



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny, i literacki

Poświęcony sprawom miejscowym oraz

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY:
 miesięcznych i samodzielnich
 Równie Rb. 6.—
 Półrocznie " 12.—
 Kwartalne " 8.—
 Miesięczne " 50

Adres Redakcji i Administracji Częstochowa: Aleja II Nr. 38, telefonu Nr. 50, skrytka pocztowa Nr. 21.
Redaktor przyjmuje od godz. 7-ej do 8-ej wieczorem.
 Rękopisy redakcja nie wraca; za artykuły, nie oznaczone i gory ceną, honorarjów redakcja wypłacać nie będzie. **Prenumeratę i ogłoszenia** w Częstochowie przyjmuje wszystkie księgarnie.
 W Warszawie: Biuro Dzienników Ungra, Wierszowa 8. Dom Handlowy L. i H. Motyl i S-ka Krad. Prsed. 53.
 Krajowe Biuro Ogłoszeń Marszałkowska 116. w Moskwie L. i H. Motyl i S-ka. Biuro ogłoszeń I. Buchwitz, w Warszawie Marszałkowska 120, w S. smowu W. Badurski, hotel warszawski.

CENA OGŁOSZEŃ:
 Za jeden wiersz lub jego miejsce na 1-szej stronie 30 k., na IV-aj 10 k.
 Reklamny i Nekrologia za wiersz 20 k.
 Nadrukowane za wiersz 50 kop.
 Ogłoszenia drobne po 2 kop. za wyraz.

Reprezentantem „Gonia Czestochowskiego”
 za Sandomierz i Zagłębie Dąbrowskie jest p.
 Telesław Stachożyk, ul. Towarowa Nr. 5.

Reprezentacją „Gonia Czestochowskiego”
 Zawiercie objęła księgarnia pani Z. Heblskiej.
 Tamże ogłoszenia do „Gonia Czestochowskiego”

Prenumerata i sprzedaż „Gonia Czestochowskiego”
 w Dąbrowie p. Jan Dziekan, ulica Dębinki
 przy stacji D. Z. W. W. dem Szepielmana.

Prenumeratę za „Gonia Czestochowskiego”
 i ogłoszenia w Rakowie przyjmuje
 pan A. Nowakowski.

W teatrze miejscowym Wielkie Kinematograficzne przedstawienie

z następującym programem od 5 do 11 wieczór, w niedzielę i święta od 3 po poł.
 Oddział I. **Jarmark w Niżnim-Nowgorodzie** (z nat.); **Rozbójnicy w Kalabrii** (dramat). Oddział II. **Samson** (w kol.). Oddział III. **Genialność zwierząt** **Swoboda Swoboda! Prawdą dla dobrego dzentelmana.**
 Co tydzień smiana programu.—Szczegóły w programach.—**Ceny miejsc:** 1-e miejsce 50 kop., drugie miejsce 80 kop. Krzesło w łoży po 50 kop. Gale-
 rja 20 kop., dzieci, niezniowie i żołnierze placą połowę.
 Dyrektor B. Zarzecki.

Lekarz dentysta Grojniec
 przyjmuje codziennie od 10 rano do 1 i od 2 do 7 po południu.
 Aleja Nr 10, dom p. Rajcherowej, gdzie sklep apteczny p. Neufelda, telefon Nr 108.

Zatw. przez Min. Spr. Wewn.
 Na zasadzie patentu z ukończenie Warszawskiego Konserwatorium

SZKOŁA MUZYCZNA
L. WAWRZYNOWICZA
 w Częstochowie, Aleja II Nr 42 (na parterze).
 Specjalny kurs dla początkujących. Lektje muzyki na godzinny oddzielnie. Kursy teoretyczne w godzinach popołudniowych. Dla specjalistów nauka teorii, harmonii, kontrpunktu i kompozycji według najnowszych wymagań. Szkoła ma prawo wydawać z ukończenia świadectwa po złożeniu egzaminu. Kursy dla organistów. Nauka śpiewu kościelnego. 1478-3-1

KALENDARZYK.
 D. 30 Października.
 -sona chrześcijańska: dzień Symfonia i Olimpiada. jutro Wszystkich Świętych.
 Wschód słońca: godz. 6 m. 55, zachód godz. 4 m. 32.
 Ubyło dnia: 7 godzin 8 minut

43) **KARMEN.**
DZIKUSY.
 Sceny z życia robotników w porcie Odeskim.
 — Cóż ty, chcesz wszystkich zarazić? Felczer zaczyna się gniewać.
 — Nie mam kartki do szpitala—wykręca się w dalszym ciągu „dzikus”.
 — Dam ci kartkę i przyjmą cię. No, dośyć tych gawęd! — krzyczy felczer, naprawdę rozgniewany.—Iwan, bierz go!..
 Opierającego się „dzikusa” zabierają. Bywają i anegdotalne wypadki. Przychodzi do ambulatorjum galganiarz.
 — Proszę o lekarstwo, tylko prędzej, bo ja czasu nie mam!
 Okazuje się, że ma tyfus. Felczer chce go wziąć wybiegiem.
 — Zaczekaj, bracie, zaraz dostaniesz—siada i pisze kartkę do szpitala.
 Galganiarz zaczyna się niepokoić. Widać, że domyślił się.
 — Panie felczerze, muszę na chwilkę wyjść na „dwór”.
 — Idź tylko wracaj zaraz!
 — Zaraz panie felczerze.
 Mija godzina, druga, „dzikus” nie ma. Felczer ma wyrzuty sumienia.
 — Wypuściłem go. Teraz pójdzie do przy-

RESTAURACJA WACŁAWA ŚWIDERSKIEGO
 ma zaszczyt zawiadomić W. W. Panów, że 1 Listopada **codziennie** **Koncert orkiestry Rumuńskiej** pod dyktką dyrektora **Pietryka Zarzoku.**
 Kuchnia i bufet zaopatrzony w wyborowe zakąski, piwo stryckie na szklanki.
 1478-1-1 Z czem-żię poleca uniżony sługa **Wacław Świdorski.**

Milukow o październikowcach.
 P. Milukow w rozmowie ze współpracownikiem petersburskiej gazety niemieckiej wyraził swe zdanie o nadchodzącej sesji Dumy Państwowej. Przynajmniej wyjątki z tej rozmowy, charakteryzującej stosunek kadetów do październikowców.
 „Sytuacja obecna—powiedział Milukow—nie daje podstaw do nadziei optymistycznych. Swojami ustępkami na każdym kroku, centrum osiągnęło jedynie, że kraj patrzy na Dumę z takim sceptycyzmem. Październikowcy mogli się przekonać sami podczas swych wy-cieczek na prowincję, że ogół nalega na wprowadzenie przyobiecanych reform. Październikowcy zjawiają się istotnie do Petersburga z zamiarem zajęcia się reformami, lecz po upły-

wie niejakiemu czasu wyrzekają się tego zamiaru, lub wskutek różnych okoliczności odsuwają go na dalszy plan. Wielką rolę odgrywa tutaj pragnienie utrzymania p. Stotypina na jego stanowisku, za wszelką cenę. Wskutek tego październikowcy nie mogą obstawać przy postawionych przez nich żądaniach i zmuszeni są do stopniowych ustępstw, a rząd korzysta z tego. Niepodobna nie skonstatować, że ton prasy rządowej staje się coraz ostrzejszy w ostatnich czasach i że jest to winą centrum parlamentarnego, które okazało się zbyt chwytliwym. Krytyka preliminary, jako to np. preliminary marynarki, zmienia mało sytuację. W kwestjach zasadniczych centrum ustępowało rządowi. Następnie Milukow wskazał, że październikowcy nawet wówczas, gdy zbierają się przystąpić do reform i postawić na porządku dziennym projekty prawa o sędzię lokalnym, wolności sumienia i prasy, pomijają milczeniem panujące w kraju stany wyjątkowe, wobec któ-

tułki i szarży wszystkich.
 Kładzie palto i idzie na poszukiwanie. Szuka uciekiniera w przytułkach, szynkowaniach i każdego spotkanego zapytuje:
 — Nie widzieliście takiego to?
 — Nie widzieliśmy!—odpowiadają.
 — Gdy go spotkacie, to przyciągnijcie do mnie.
 Ale nadaremnie! Poszukiwany zginął. Po dwóch lub trzech dniach w przytułku odrazu trzech ludzi z tyfusem.
 Sumienie dręczy uczciwego felczera. Instyktownie wyczuwa źródło zarazy.
 — Muszę koniecznie—decyduje—odszukać uciekiniera!
 — Kogo pan szuka?—nawinał się sprytny „strzelec”.
 — Ryżego, Pietrowa.
 — A przecież on nad morzem muszelki łapie! Pójdzijmy.
 Felczer idzie za nim.
 I cóż! Na brzegu siedzi sobie Pietrow z gorączką, opuścił bosc nogi i oczyszcza długim haczykiem „pal”. Obok leży czapka z muszelkami.
 — Wreszcie znalazłem cię! Ach ty rozbójniku!—krzyknął felczer.
 Ten zerwał się i co nóg starczy ucieka.
 — Trzymajcie go!
 Ryż pędzi, przeskakuje przez paki, bezcki z kalafonją, bele—i wysiaguje się z przyjacielich objęć wąsatych strażników i krzyoszących furmanów, którzy usiłują go zatrzymać.

Przy estokadzie nareszcie go zatrzymują. Ciągną Pietrowa, sadzą go do dorożki, wiozą do szpitala.
 Felczer odetchnął swobodniej... Najwięcej kłopotu miał z opatrunkami. Czy domyślił się dlaczego?
 Zraniliście palec, dajmy na to, idziecie do lekarza. Robi on opatrunek, parę opatrunków i jesteście zaasekurowani od gangreny.
 W porcie nie tak się to odbywa. Przychodzi „dzikus” do ambulansu, jęczy... Ma na od-dze ranę.
 Felczer troskliwie ją przemywa, robi opatrunek i mówi:
 — Przyjdź jutro.
 — Dobrze.
 Przez cały miesiąc „dzikus” nosa nie pokazuje. Wreszcie zjawia się.
 — Cóż rana?
 — Oj!..
 Felczer ogląda—rana silnie zaogniona i zanieczyszczona. Noga splechła. Przemywa więc ranę i robi nowy opatrunek
 „Dzikus” pije wieczorem i tarza się w błocie. Opatrunek zesusza się, rana znowu się zanieczyszcza. I tak bez końca.
 Oto tutejsze opatrunki, ciągle powtarzające się i sprawujące felczerowi dużo kłopotu. Takich „pacjentów w porcie pełno. Powodem tego nędza i pijaństwo. Zresztą nędza najważniejszy powód.
 „Dzikus” podczas najcięższej choroby—pracuje. (d. c. n.)

RYDZEWSKI i S-ka
 Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatralna 13.

Detaliczna sprzedaż węgla kamiennego na korce z dostawą do domów, po cenach hartowych.

Wykonywa: pomniki, figury, portrety, ołtarze, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzeźbiarstwa wcho-dzące, od najwycześniejszych do najwykwintniejszych pod względem artystycznym wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranic-nych prima materiałów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od reki modelowane i wszelkie roboty struktorskie. Zakład poleca mu-ścis wzywać roboty w miasteczkach najodleglejszych. Informacje, rysunki kosztorys: na każde żądanie en-

Zakład Artystyczny Rzeźbiarstwo-Hamieniarski
Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,
 Aleja III do II wlewu. 202

Smutna obojętność. W szkole realnej w Mińsku, do której uczęszcza 82 polaków, zapisano się w r.z. na lekcje języka polskiego 44 polaków. Obecnie "Człaba" spadek do 20 polaków. "Wstyd doprawdy konstatować fakt podobny" podaje "Goniec Wileński". — Wstyd tem gorzej, iż większości, nie uczęszczającej na lekcje polskie, nie przysługują wcale prawa wymówki z powodu złych warunków materialnych.

Zamknięcie związku. Zorganizowany niedawno w Petersburgu związek nacjonalistów przestaje istnieć. Jak donosi "Utro", powodem tego jest panująca wśród nacjonalistów rozłam wywołany należaniem do członków związku Mienszykowa. W Komitecie związku pozostało obecnie trzech członków co w myśl ustawy znusza do zawieszenia czynności komitetu, a jednocześnie i działalności całego związku gdyż liczba członków partii była prawie zupełnie równoznaczna liczbie członków komitetu.

Starcia studentów. W uzupełnieniu depeszy podajemy o zajściach studenckich w Pradze szczegóły, które przyniosła poczta wczorajsza. Przed kasynem niemieckim przyszło do starcia studentów z policją. Policja chciała zamknąć bramę kasyna, lecz studenci nie chcieli do tego dopuścić. Wreszcie policja z dobytymi szabłami rzuciła się na studentów i, kilka z nich zranila. Studenci podziurili kilku policjantów mundury. Wreszcie nadjechała policja konna, która udaje się wyprząc studentów, jeden z nich dostał się pod kopyta koni i zlamal rękę.

Walki narodowościowe w Czechach.

Poczta wczorajsza przyniosła szczegóły ostatnich zajść w Pradze, które w uzupełnieniu telegramów własnych, podajemy poniżej. We wprost wczorajm, ponowily się demonstracje na placu św. Wacława. Policja, żandarmerja i piechota opróżnily go i rozproszyły demonstrantów, którzy się ciągle gromadzili. Dopiero oddział dragonów zdołał tłumy rozprężyć. Demonstranci rzucali kamieniami na kawalerje, gasili latarnie i kładli wprost na ulicy lawki. O godz. 11 wiecz. wojsko zostało cofnięte. Policja i żandarmerja patrolowała na ulicach.

Gdy kawalerja opróżniła plac św. Wacława przyszło do burzliwych scen. Z ławek zaczęto ustawiać formalne barykady, celem zakrzymania kawalerji. Przez ulice przeciągano druty kolczaste, gaszono latarnie, a częściowo ja niszczone. Gdy dragoni przybyli przyjęto ich piaskiem, przyczem konie się pioszyły wskutek czego wielu dragonów spadło z koni. Policja i dragoni, dobywszy białej broni, opróżnili plac. Tlum uciekający niszczył wiele niemieckich szafidów i wybił szyby.

Demonstracje wtorkowe miały przebieg o tyle gwałtowny, o ile faktycznie nie da się zaprzeczyć, że Czesi atakowali kilku miejscach studentów niemieckich i niektórych ciężko pobili. Pomiędzy Czechami znajdowało się też kilka Słowianców, którzy studiują w Pradze. Według gazet niemieckich 5 czy 6 studentów jest ciężko rannych.

W środę, przedpołudniem ponowily się demonstracje na Przykopcach, gdzie studenci niemieccy zebrałi się na „bumlu". Policja jednakże zdołała szybko zamknąć Przykopy, i wyprzeć tłum, czem położyła koniec demonstracjom.

Na wtorkowem posiedzeniu rady miejskiej burmistrz Gross oświadczył, że namiestnik go zawiadomil, iż rząd był zdecydowany po południu ogłosić w Pradze stan wyjątkowy, ale wskutek interwencji powołanych czynników, zgodził się przeczekać jeszcze wieczór i jeżeli ponowią się antyniemieckie demonstracje w środę, rano ogłosi stan wyjątkowy. Namiestnik zarządził już wszystkie potrzebne środki.

Dyrekcja policji wydała odezwę oświadczającą, że w przyszłości, przeciw wszelkiemu zakłóceniu spokoju użyją wszelkich najstraszniejszych środków, nawet broni. Wszelkie zbierania się na ulicach jest wzbronione. W razie powtórzenia się okaszony niewątpliwie zostanie wprowadzony stan wyjątkowy.

Niemieckie kole, studenckie zagroziły, że na wypadek zakazu praskiego „bumlu", studenci wszystkich uniwersytetów austriackich oświadczą swą solidarność i rozpoczną strajk generalny. Studenci niemieccy wzywają posłów, aby w przyszłą niedzielę przybyli do Pragi i wzięli udział w „bumlu". „Bohemia" pisze, że jeżeli zwyczajne środki nie wystarczają do uwolnienia od panowania motochu to należy użyć siły wojskowej. Jeżeli to się nie stanie natychmiast, wówczas Niemcy z Czech i ich reprezentanci będą umieli znaleźć odpowiedź na to.

Ze świata.

Król dobrze uzbrojony. — Najlepiej uzbrojonym człowiekiem w Europie jest Ferdynand I, król Bułgarii. Jego uzbrojenie jest wszelką bronią, na wszystkich krzesłach, łóżkach i kanapach leżą pistolety, rewolwery, sztylery, a nawet narzędzia bokserkie. Broni repetierowa — ma zawsze przy sobie, nikomu niepokorną jej nie wolno. Wnukowi, Ludwikowi, nie brakuje podobno odwagi, lecz donaję ciągłego, chorobliwego niepokoju. Pewnej nocy w roku zeszłym cały pałac został poruszony wystrzałami, rozlegającymi się z pokoju księcia, nie przywołał jednak pomocy. Dotąd niewiadomo, co to było. Ferdynand I ma wrogów, od których strzeże go pilnie tajna policja. W Sofji jest 430 szpiegów mężczyzn i 50 kobiet, są to po większej części Austriacy, dezertrzy. Otrzymują pensje od 100 — 500 frank. miesięcznie.

Przezytny zimna i śniegu. Na podstawie rozliczeń z ostatnich dni meteorologicznych pouczają obecnie publiczność o przyczynach nagłej zmiany temperatury, która stała się dla wszystkich tak przykrą niespodzianką. Nie wielka to pociecha dla nas, kiedy się dowiemy, jakie siły przyrody wywołały obecne zimno, nie przyczyni się to wcale do ocieplenia powietrza — ale zaspokoi naszą ciekawość, która czasem jest wada, a czasem zaletą, konieczną dla postępu. Przez kilka tygodni nieładny stała i piękna pogoda i nikt nie przewidywał, że może nadejść nagle zmiana. Wprawdzie na krańcach północno-wschodnich obniżyła się szybko temperatura, ale nie przyspywało temu zjawisku większej wagi. Tymczasem nastąpiła niespodzianka. Od północnego wschodu parło z wielką szybkością wysokie ciśnienie ku Europie, wznosząc po drodze szybko wbrw zwyczajnemu biegowi rzeczy, tak, iż we wtorek rano nad zatoką Rygi wynosiło maksimum ciśnienia powietrza przeszło 785 mm. Położenie zmieniło się tak szybko, że w Wilnie z niedzieli na poniedziałek ciśnienie powietrza wzrosło o 14 mm, zaś temperatura spadła o 11 stopni. Bardzo zimny prąd powietrza wdziera się od północnego wschodu do Europy środkowej i powoduje wszędzie wysokie ciśnienia powietrza i nagły spadek temperatury. Temu najzdowim z zimnego prądu przelagla najpierw Galicja i Bukowina, gdzie rozszalała się może już na dobre zima. O anegdach, a nawet zawiadach donoszą z pod Tarnopola, a już w niedziele było mroźno i padał śnieg w Krakowie, Lwowie, Tarnopolu i wogóle na Podolu. Mroźny prąd, idąc ku południowi, dotarł daleko po za Wiedien, zaś na zachód objął już Turynge, skąd donoszą o zimach, dobiegających do 12 tu stopni C. Meteorologowie sądzą, że ów zimny prąd powietrza posunie się jeszcze dalej na zachód i południe, aż poza Alpy.

Telegramy.

Zamknięcie szkół — w Dumie.

Petersburg, 30 TAP. Koło Polskie postanowiło wnieść do Dumy interpelacja w kwestji rozporządzenia generał-gubernatora warszawskiego o zamknięciu szkół polskich w Królestwie.

Misja królewicza Jerzego. **Petersburg, 30 TAP.** Dziś o g. 2 m. 30 pp. miał audjencję u Najjaśniejszego Pana, królewicz serbski Jerzy. Audjencja trwała 50 minut.

Uczta słowiańska. **Petersburg, 30 TAP.** W klubie obywatelskim odbyło się przyjęcie na cześć przedstawicieli słowian profesora Bielicza Pawłowicza, Szajkiewicza, Kaszuchina Cimoszowa. Na przyjęciu uczestniczyli: postwie Dumy Państwowej z przegosem Chomiakowem członkowie Rady Państwa i inne osoby przyjęte i deją słowiańszczyzny. Pierwszy toast wniósł Krasowski, następny Chomiakow.

Pozar. **Ryga, 30 TAP.** Spalił się wczoraj szpital miejski. Chorzy uratowani.

Ustąpienie Izweleskiego.

Berlin, 30 w. W prasie intajszej przeważa przekonanie, iż rosyjski minister spraw zagranicznych Izweleski, w najbliższej przyszłości odstąpi. Jego wyjazd, z odnową, z jaką się spotkał Izweleski w latach decydujących w Petersburgu, w sprawie zamierzonego ogłoszenia w imię państwowej mowy o stosunkach bałkańskich.

Wizyty monarsze. **Berlin, 30 TAP.** Cesarz Wilhelm zaproszony latem przez następcę tronu, Franciszka Ferdynanda odwiedzić go, 4 pm i złożył wizytę cesarzowi Franciszkowi Józefowi.

Między w długach. **Berlin, 30 w.** „Nordd. allg. Ztg." rozpoczęło drukowanie motywu projektu ustawodawczego o reformie finansów Rzeczy. Wskazano, iż z biegiem lat Niemcy wydadzą w dług, różnica zaś pomiędzy wydatkami a dochodami wciąż wraść. Suma przewidywanych wydatków nad dochodami uczynia w ciągu ostatnich lat 9 około 2,000,000,000 marek, co wpłynęło na wzrost długu w ciągu ostatnich lat 30 do 4,250,000,000 marek. Stąd wynika, iż reforma całego systemu finansowego jest konieczna, a zmierzając powinna do celów następujących: winna mianowicie zapobiegać dalszemu przyrostowi długu, wprowadzić prawidłowe umorzenie dotychczasowych a przyszłych pożyczek, przywrócić równowagę pomiędzy wydatkami a dochodami stałymi, wreszcie zrehabilitować wianę stosunków finansowych pomiędzy państwami związkowymi a cesarstwem.

Wybuch prochu. **Wrocław, 30 w.** „Schles. Ztg." donosi z Rybnika, że w fabryce prochu Kriewalda nastąpił dziś rażo eksplozja. Wskutek wybuchu poniósł 2 robotników śmierć, a 4 zostało ciężko pokaleczonych.

Zajęcie pod Metzem. **Metz, 30 w.** Przy jednym z okolicznych fortów, jeden z żołnierzy, stojących na posterunku, strzelił śmiertelnie, pewnego włocho, za to, że nie zwał na zatrzymując go komendę. Kilku przyjaciel postrozonego rzuciło się, by żołnierza i zabito go na miejscu. Władze zachowują milczenie o wypadku; posterunki w całej okolicy podwojono.

Kramarz o aneksji. **Peszt, 30 w.** W delegacji austriackiej w dalszym ciągu rozpraw nad budżetem ministerjum spraw zagranicznych, Kramarz powiedział, że aneksja była jedynie naturalnym wynikiem zmianowych warunków, lecz zasad moralnych i prawnych do tego nie było.

Omawiając kwestje słowiańska, mówca zaznaczył, że Rosja powinna być państwem słowiańskim w idealnem tego słowa znaczeniu i wszelkimi sposobami powinna u siebie kwasy słowiańskie, które są jej naturalną polityką Węgier, zaszczepiając się na gniebitu słowian, jest wprost niebezpieczna dla państwa austriackiego. Bośnia nie dla tego powinna być wcielona z pod jarzma tureckiego, aby dostać się pod jarzmo Węgrom.

Aneksja, w stosunku do Serbji, jest o obiektywnego punktu widzenia, najzupełniej zrozumiała, lecz z subiektywnego trzeba zgodzić się na to, że Serbja zależna jest od nastroju austriackich ministrów i agraryuszów.

Sprawa kretoska. **Canea, 30 w.** W nocy, wroczonej przez przedstawicieli czterech mocarstw opiekuńczych Komitetowi wykonawczemu, który obecnie ma w swych rekatach rządy nad wyspą, powiedziano, że podjęcie kretoskiej sprawy jest od zezwolenia, podarst, znowużanych w pewnej mierze Turcji. Mocarstwa są skłonne są mimo to do sprawnego rozpatrzenia sprawy, jeżeli tylko na wyspie podjąć będzie porządek i jeżeli indycje muntanijskiej, mieszkającej na Krecie, są warte uwagi. Zostanie ogłoszona i bezpłaszczywność. Nota ta została w Canea i w Atenach dobrze wrażliwie tam przekonanie, że kwestja przyłączenia Krety nie wywoła żadnych nieporozumień.

OFIARY.

Na bibliotekę Towarz. Dobroczynności St. Gembarzewski rb. 1.

Na ZADUSZKI
Wieniec (600 sztuk) i krzyże żałobne w wielkim wyborze od 30 kop. poleca Sklep Czeskochowski Towarzystwa Ogrodniczego, Aleja II nr 25. Sklep również zaopatruje w dużą kolekcję roślin pakietowych jako to: palm, dracem, arancaryj, ancub, chryzantem i t. p. w cenach bardzo niskich.

Teatr „KOSMOS” II-ga Aleja № 20.

Wielkie Kinematograficzne przedstawienia.

Program: Oddział I. **Znak miłości** opizod z wojny **Marekańskiej** (dramat); **Zwarczenie pajaca** (tragedja).
 Oddział II. **Ladna kwiatolarka** (melodramat); **Wysolgi automobilowe z Paryża do Diop z ofiarami w r. 1908** (z natury).
 Oddział III. **Liliputy pani Golec** (fant. w kolorach); **System balkonowy** (bardzo kom.); **Czuć dymem** (bardzo kom.)
 Co tydzień zmiana programu. Dyrekoja.

1223
BIURO
ARCHITEKTONICZNO-BUDOWLANE

Filipczyński, Łopieński i S^{ka}
Częstochowa, Aleja II № 28. Telefonu № 150.

Adres tel.: „Filipczyński Częstochowa.”
 Wykonuje wszelkie roboty w zakresie budownictwa wchodzące jako to: Projekty architektoniczne i budowlano-konstrukcyjne oraz prowadzenie robót budowlanych. Sporządzanie i sprawdzanie kosztorysów i rachunków budowlanych, obliczenia statyczne oraz perspektywy à vol d'oiseau. Całkowite przedsiębiorstwa budowlane lub też oddzielne roboty malarzkie, ciesielskie, stolarskie i t. p.

Magazyn OBUWIA
M. WESTINGA

II-ga Aleja № 16, dom p. Imicha
vis-à-vis Szpitala.

Poleca obuwie w wyborowym gatunku, najświeższych fasonów.

1456 **Ceny przystępne.** 20-3

NOWOOTWORZONA
FABRYKA SZKŁA
A. Leo S. Szcypior i S^{ka}

w Częstochowie, ul. Ciemna № 114.
Poleca swoje wyroby.

1936-10-2 **Skład zaopatrzoney.**

Wateę, wałki i kit
do OKIEN

POLECA
SKŁAD APTECZNY
Wacława ORZEŁ
w Częstochowie, III Aleja № 48.

Naturalna Woda Mineralna **VICHY** Własność Rządu Francuzkiego

Występować się zamiany innymi wodami i dokładnie określić źródło

VICHY CELESTINS Choroby Nerek Pęcherza i Zółdka.
VICHY GRANDE GRILLE Choroby Wątroby i Przyrzędu Żółciowego.
VICHY HOPITAL Choroby Kanałów Trawienia Zółdka, Kiszek.

Zginął paszport Piotra Kardaś, wydany gminą Przeręb gub. Piotrkowska. Złoty w Adm. Gońca. 1467-3-2

PORCZOCHY. Pracownia porców i nadrabianie. Tanie bo w prywatnym mieszkaniu, Aleja II № 31 K. Kiesszyńska.

Biuro pośrednictwa i zleceń
„RENOMETR”

w Częstochowie, III-cia Aleja № 60.
Telefonu Nr. 138.

Przy najrozsądniejszym pośrednictwie i warunkach najdogodniejszych załatwia i przeprowadza: sprzedaż, zamiany, dzierżawy, parcelacje majątków ziemskich oraz sprzedaż nieruchomości miejskich, wille, zakładów przemysłowych, tak w Królestwie, jak Litwie, Rosji i zagranicą. Tamże lokata kapitałów.

E. WICHURA II Aleja № 37

POLECA:

Duży wybór modnych **bluzek, spódniczki** halki. **Koldry** watowane, białinę pościelową, puch i pierze. **Wałki** do okien, **wateę** kolorową, hurtem i detalicznie. Tkaniny fabryki „Częstochowianka”. Wszystko w dobrym gatunku, ceny niskie, proszę się przekonać. 12-3

Kapusta

„Stawa Halinowa” do kwaszenia zimowego, słynna z dobrej, pud 40 kop. Na beczkę potrzebna 6-8 pudów.
 „Halinów” Szkolna № 20.

Warszawska Fryzjerka
Salomea Glatter

Częstochowa I Aleja 8, w podwórzu druga brama, przyjmuje i wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres fryzjerstwa, łoki postępuje, rulony podkładki etc Czesanie dam. 6-3
 1442

Orzechy

włoskie ewocujące
 20 — 50 ctm. grube od 2 rub.
 S. Szczeciński, Jasnogórska 88. 10-3
 1378

Do sprzedania sklep spętywszy maraz, ulica Zielona № 22. 1450-4-3

Sprzedam piwiarnię, Krótka № 37. 1457-3-3

Zakład stolarzo-rzeźbiarski Aleja I-sza Nr. 12 Adama Świątego, przyjmuje wszelkie zamówienia wchodzące w zakres stolarstwa, oraz sprzedaż mebli. 1412-32-1

Kapusta.

Jest do sprzedania parę tysięcy pudów cukrowej Kapusty, pud 30, drobnej 25 kop. ulica Cerkiewna w domu Buszara. 1472 3-2

Przeję zwrócić uwagę na nauzycola tańców M. A. Lubieński uczyła lekcyj w gimnazjum rządowym i polskim im. Mickiewicza, a także w sali Harmonii i zbiorowo u siebie przy ul. Mikołajewskiej № 9, na mieście lub na wyjazd.

Do wynajęcia

sala w „Tivoli” na odczyty, zebrania wieczorki i t. p. Wiadomość w zakładzie gimnastycznym p. St. Kiffara. 12-5
 1280

Po domach szyć białinę i krawiecko-szyte. Wiadomość ulica Wieluńska Nr. 18 w Wróblewskich. 1466-2-1

SKLEP
SZKŁA

porcelany i lamp

z powodu wyjazdu zaraz do odstąpienia na dogodnych warunkach w dobrym punkcie. Wiadomość w Redakcji Gońca. 1475-2-1

Do wynajęcia wozownia. Teatralna 9. 1479-1-1

Sklep z mieszkaniem przy ulicy Warszawskiej 3, zaraz do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza domu. 1476-1-1

Zginął paszport Kubina Sawider, wydany gminą Pajosno. Znalazca raczy złożyć w Adm. Gońca. 1477-1-1

Nałogowe pijanś two.

raz na zawsze, można wyleczyć tylko „Sebratizinem”. Cena pudełka 2 rub. 25 k. Odzwyczaić się od palenia w ciągu tygodnia, można tylko za pomocą „Antisuffurinu”. Cena 2 rub. Przesyłka, stosownie do wartości. Wysyła za zaliczeniem pocztowym. Zamówienia przyjmują wyłączenie F. Siewak, Petersburg, Oficerskaja 50-37. 848 48-3

Jedyna Chrześcijańska Pracownia zegarmistrzowska

Franciszka GURSKIEGO długolet. współpracownika pierwszorzędnych firm w Warszawie i zagranicą.

III Aleja № 50 (vis a vis powiatu). Poleca łaskawym względem Szan. Publiczności fachową reperację zegarów: kieszonekowych, stołowych i antyków.

Sumienna praca i gwarancja.

Nowo utworzony Bazar Damski dzielony, posiada na składzie duży wybór sukien, bluzek, trykotów po cenach niskich. Krakowska № 3, Częstochowa. 1469-3-1

St. Szczawiński

w Częstochowie (obok Teatru)
Skład Win
DELIKATESÓW
i towarów kolonialnych
 egz. od 1925 r.

Poleca świeżo otrzymane towary:
Kawior Astrachański bez soli
 Losos, Sigi i t. p. ryby wędzone. Sardynki, Auchovis, Kiki, Marynety z ryb, Homary, Sledzie królewskie, Sery: Roquefort, Brie, Ziemny, Camombert, Szwajcarski, Litewski i inne. **Owoce, Wędliny Litewskie, Konserwy z jarzyn, Buljon, Maggi** wyborną przyprawę do zup i sosów oraz **OGŹRKI NIEZYŃSKIE** w baryłkach po kopie.

IMPORT
WIN
Węgierskich
 i
Francuskich.

Ogrodnictwo Władysława Zawady Częstochowa Szkolna 20. „Halinów”

Słynne drzewka owocowe 200.000. Cena 50-75 kop. Róża wspaniale 20-60 kop. Drzewa ozdobne 100.000. Truskawki, agresty, maliny, porzeczki, brzoźwiniki, morele. Kwiaty doniczkowe wieloletnie, cebulkowe, granatowe, nowodot halnowskie: mietczyki 150.000. Słynne by. Bukiety, wieńce, dekoracje. Plany parków, ogrodów, Klientom bezpłatnie. Katalogi opła Halinowa bezpłatnie. Firma egzystuje 40 lat.